

JUBILEUSZ 2014

*450 lat od przybycia pierwszych jezuitów do Polski
200 lat od wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego*

24 czerwca 2014 r.

Naśladować Jezusa ubogiego

„Ubóstwo należy miłować jako mocny mur zakonu i zachowywać je w czystości w takim stopniu, w jakim z pomocą łaski Bożej będzie to możliwe” (Konstytucje, 553).

„Początek i fundament naszego ubóstwa należy upatrywać w miłości Słowa Bożego, które stało się ciałem i wzięło na siebie krzyż” (Normy Uzupełniające, 158).

Koniecznym warunkiem do całkowitego powierzenia się miłosiernemu Bogu jest postawa pokory i ubóstwa. Na każdej prawie karcie Nowego Testamentu, począwszy od opisu tajemnicy narodzin Jezusa w ubogiej stajence w Betlejem, aż po ostatnie chwile ogołoczonego Pana na krzyżu, jesteśmy wzywani do naśladowania Jezusa ubogiego. Pan Jezus przypomina nam: „Nie troszczcie się zbytnio o życie, co macie jeść, ani o ciało, czym macie się przyodziać. Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie” (Łk 12, 22).

Jezuita, otwarty na dar życia ubogiego, w paradoksalny sposób zostaje ubogacony ubóstwem Jezusa Chrystusa. Przypomina nam o tym św. Paweł: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). Bogactwem Jezusa było wypełnianie woli Ojca. On wszystko otrzymał od Ojca i wszystko Jemu pragnął oddać (por. J 17, 10). Dlatego trzeba, byśmy kontemplantowali Jezusa ubogiego. Jego ubóstwo polegało przede wszystkim na całkowitym powierzeniu się Ojcu, aż po śmierć na krzyżu. Chrystus „ogółcił samego siebie przyjmawszy postać sługi” (por. Flp 2, 7). Nic dla siebie nie zatrzymał. Kontemplantując Jezusa-Sługę, św. Paweł zdobył się na decyzję, by wszystko uznać za stratę, byleby poznać i być pozyskanym przez Chrystusa. (por. Flp 3, 8). Służmy Jezusowi „we wszelkim ubóstwie”, do czego nas zachęca św. Ignacy w kontemplacji o wołaniu Króla (por. Ćwiczenia duchowne, 98).

Dzisiaj Kościół, a w nim Towarzystwo Jezusowe, podobnie jak Jego Założyciel, wybiera na pierwszym miejscu ubogich: „A jak Chrystus dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia” (II Sobór Watykański, *Lumen Gentium*, nr 8). Coraz częściej w nauczaniu Kościoła pojawia się troska o ubogich. To oni mają szczególne prawo, by wspólnota wierzących w Chrystusa troszczyła się o nich. Św. Jan Paweł II w wielu swoich wystąpieniach wzywał wszystkich ludzi dobrej woli do solidarności z ubogimi, do rozwiązania bolesnego problemu głodu w świecie. Czynił to jego następca Benedykt XVI, a kontynuuje obecnie papież Franciszek.

Towarzystwo Jezusowe

Prowincja Polski Południowej ♦ Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka

Troska o ducha ubóstwa

Trzeba być czujnym, ażeby bogactwo i wiedza nie stały się w naszym życiu powodem do pychy i postawy samowystarczalności. Duch ubóstwa prowadzi jezuitę do wolności serca i do ofiarnej służby. Tylko jako ludzie ubodzy będziemy wiarygodnymi świadkami Ewangelii. To właśnie ubogie środki służą najlepiej w głoszeniu Dobrej Nowiny i przynoszą trwałe owoce w Kościele i w świecie. Wystarczy tutaj wspomnieć o bł. Janie Bezzymie SJ.

Czy jestem gotowy, by oddać Bogu wszystko, to znaczy moje plany na przyszłość, zdolności, ukochane osoby; czy umiem bezinteresownie poświęcić komuś apostołskości czas? Czy jest we mnie pragnienie bycia ubogim na wzór Jezusa? Potrafię „tracić czas” dla zbawienia innych ludzi? Czy moje osobiste wydatki są przemyślane? Czy pielęgnuję w sobie troskę o ubogich materialnie i duchowo?

Powierzmy wszystkie nasze plany Maryi, Matce ubogich, która w Magnificat wielbiła Boga: On „głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia” (por. Łk 1,53). Bądźmy tak jak Ona otwarci na przyjmowanie słów Pana i wypełnianie ich pamiętając, że nie samym chlebem żyje człowiek.

